

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 250000 //

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 5,500.000 Mk.  
Prenumerata miesięczna z przes. pozt. . . 6,200.000 Mk.  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 9,000.000 Mk.  
Adres: "WIEK NOWY", Lwów, ulica Sokola 1 (1a w wian). — Konto pocztowej Kaszy Oszcz. Nr. 140.934.  
Telefon Redakcji i Administracji . . . . . Nr 3.

## Sowieckie knowania na Bałkanie.

### Warunki, podyktowane Niemcom. -- Losy ustawy o ochronie lokatorów. -- Z za kulis wileńskiej Dyrekcji kolejowej.

#### FRANK WALORYZACYJNY.

5. kwietnia 1,800.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 1. kwietnia 1,800.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy od 1-go kwietnia 1,800.000.

Frank waloryzacyjny pocztowy od 1-go kwietnia 1,800.000.

#### Z RADY FINANSOWEJ.

Warszawa. (AW.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady finansowej p. Grabski, reasumując dotychczasowe obrady nad reformą walutową stwierdził, że przeważna część mówców podziela zdanie rządu, aby użyć wszelkich sił do całkowitego wycofania marek i rozpocząć wycofywanie od większych odsetków, mniejszym nadając charakter bilona. Również większość mówców oświadczyła się za utrzymaniem konwersji w stosunku 1,800.000 równa się jeden złoty polski.

Następnie p. Kamiński (zakomunikował), że w oddziale głównym PKKP. subskrybowano 354.000 akcji, w oddziałach prowincjonalnych (bez Łodzi) 324.000 w Łodzi 60.000. Do tego dodać należy 200.000 akcji przyznanych na warunkach ulgowych urzędnikom i wojskowym, oraz 100.000 subskrybowanych przez przemysł górnośląski. — Subskrypcje prywatne sięgają prawie 100 procent kapitału zakładowego. —

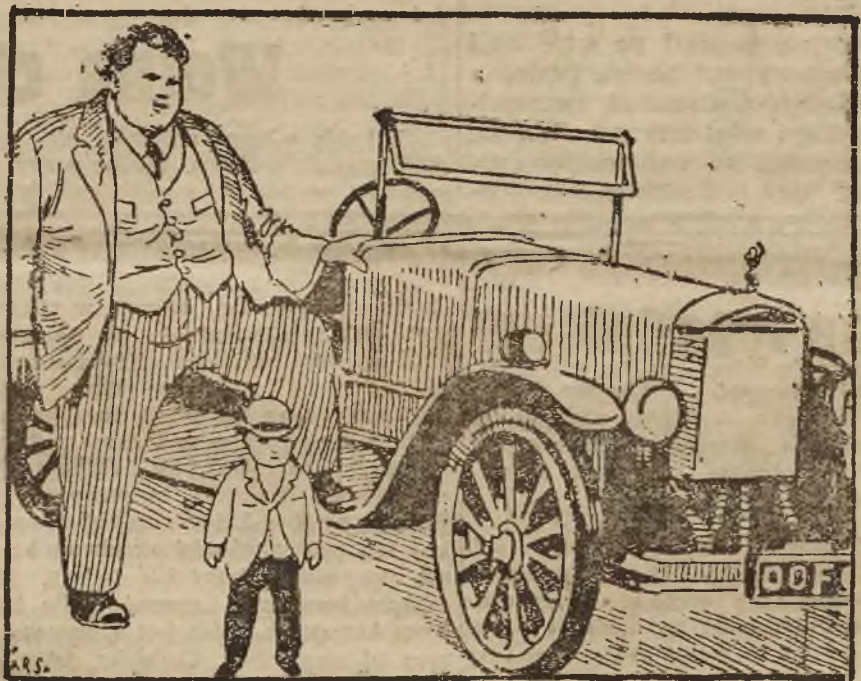
#### ZATWIERDZENIE WYROKU ŚMIERCI NA WIECZORKIEWICZA I BAGIŃSKIEGO.

Warszawa. Sąd wojskowy wydał wyrok uławianający oskarżonych Wieczorkiewicza i Bagińskiego od zarzutu udziału w zamachu na Uniwersytet warszawski, zatwierdził natomiast wyrok za pozostałe przestępstwa, skazujące obu na rozstrzelanie, z tem, iż pierwszy rozstrzelany będzie Wieczorkiewicz drugi Bagiński. —

#### VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU POINCAREGO.

Paryż. (Pat.). Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 408 głosami przeciw 151.

## Groteskowa para.



Najgrubszy Amerykanin Charles Dunbar, lat 19, wagi 616 funtów i karzeł Harold Pyott, podobno najmniejszy człowiek na świecie, lat 34, wagi 24 funtów — jeżdżą po Ameryce samochodem i produkują się publiczności.

## Losy ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja prawnicza na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła do rozpatrzenia poprawek senackich do ustawy o ochronie lokatorów. Dłuższą rozprawę wywołała poprawka, wyjmująca z pod ustawy o ochronie lokatorów pomieszczenia zajmowane w budynkach rządowych i samorządowych przez sklepy (oprócz spółdzielczych) restauracje i spółki akcyjne. W głosowaniu poprawkę senatu odrzucono, tak, że te kategorie pomieszczeń korzystają dalej z dobrodziejstw ustawy. Następnie przyjęto poprawkę, że tylko grun-

townie przebudowane mieszkania nie podlegają ochronie. Również przyjęto poprawkę, że z ochrony korzystają także mieszkania służbowe w domach kopalnianych i fabrycznych. Co do letnisk i uzdrowisk ustalono, że ochronie nie podlegają jedynie goście sezonowi. Wreszcie w myśl poprawki Senatu rozciągnięto ochronę na pomieszczenia zajmowane w państwowych budynkach przez kooperatywy kolejowe. Obrad nad poprawkami Senatu komisja nie ukończyła.

#### POSEŁ CHŁAPOWSKI OBLAŁ PŁACÓWKĘ W PARYŻU.

Paryż. (Pat.) Poseł Chłapowski był dnia

4-go bm. o godz. 10 rano przyjęty przez Poincarégo. Popołudniu poseł Chłapowski złożył listy uwierzytelniające prez. Millerandowi.

# Optymista.

B. minister poseł Wł. Kucharski w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Kurjera Polskiego” w Warszawie, oświadczył, że expose ministra skarbu jest zbyt optymistyczne. Powiedział on także, że zbytni optymizm nie zawsze jest rzeczą wskazaną, a społeczeństwo musi być utrzymane w ustawicznej czujności tymczasem mówi nam się wszysko jest dobrze. Te słowa b. ministra są b. słuszne, ale wymagają oświeślenia na tle panujących stosunków.

Minister skarbu Władysław Grabski jest istotnie optymistą.

Co to znaczy optymizm? Zastanawiamy się już raz na tem niejasno nad łowestją pesymizmu w sprawie sanacji i doszliśmy do wniosku, że należy odróżnić pesymizm od defetyzmu, tzn. ocenę przyszłości ponurą od zupełnej utraty wiary w lepszą przyszłość. Tak samo należy odróżnić optymizm od lekkoomyślnego passywizmu z pod hasła farda se, jakoś to będzie. Optymizm to jest wiara, że będzie najlepiej. Czy obecny minister skarbu może nie być optymistą? Czy — pytajmy dokładniej — mógłby kto inny, jak optymista, podjąć się wyczyszczenia tej stajni Augiasza? Czy bez zdrowego optymizmu i wiary w lepszą przyszłość mógł był wogóle mtn. Grabski przystąpić do dzieła? Nieoptymista byłby dołberował, zastanawiał się, analizował, a tymczasem inflacja by wzrastała, marka by dalej spadała, a drożyzna rosła. Tylko optymista mógł się w tych ciężkich i niesłychanie przez poprzedni rząd zdeprawowanych stosunków podjąć dzieła naprawy skarbu —

Ale optymizm potrzebny był nie tylko przy podjęciu się dzieła, które nie jeden ekonomista - śledziennik nazwałby lekkomyślnością także przy jej przeprowadzeniu. Mtn. Grabski przedstawił plastycznie fazy akcji sanacyjnej, przedstawił tę walkę z deficytem, na jednym końcu zatamowanym, a na drugim wzrastającym. Tu dopiero trzeba było optymizmu, ażeby się nie zrazić i dzieło prowadzić dalej, bez tego optymizmu musiałby był minister skarbu opuścić ręce. Minister Grabski przedstawił jak prowadził akcję sanacji, aż do ukoronowania jej dziełem założenia Banku Polskiego. „Nigdy nie liczyłem na to, żeby społeczeństwo samo pokryło więcej, niż 60 procent akcji. Dziś okazuje się, że społeczeństwo zostawiało rządowi załadowie 10 proc. akcji”.

Tak mówił mtn. Grabski. Czy ma on prawo być i nadal optymistą?

Pewien wybitny ekonomista - śledziennik na moje pytanie, kiedy twierdzi w sprawie skarbu, powiedział, że może za rok! Dobrze, że nie powierzono mu tego dzieła, bo nawet by się go nie tknął, on też zawsze mówi: „Grabski optymista!”, Ale Grabski — powtarzam to raz jeszcze — ma prawo nim być, a społeczeństwo ma prawo być nastroszone optymistycznie. Nie mniej słusznem jest to, co powiedział b. minister Kucharski, że nie należy usypiać czujności, bo czekają nas jeszcze chwile trudne i ciężkie, nie wybraliśmy jeszcze, lecz zaczynamy dopiero wychodzić z błota, w które zapędził państwo rząd poprzedni. —

Co innego jest jednak potrzeba czujności, a co innego zaszczeplenie jadu wątpliwości i dyskredytowanie całej akcji jak na to wyglądało — wystąpienie przewodniczącego Komisji budżetowej posła Dziedziuchowskiego. Członkowie partii, tworzących rząd poprzedni, powinni mieć przecież tyle taktyki, ażeby wstrzymać się ze zbyt złośnią krytyką ministra Grabskiego, bo przecież do tej krytyki nawet najprzebiegalsi zwolennicy zjednoczonych stron motów chrześcijańsko - narodowych muszą sobie w duszy dorobić odpowiedni komentarz.

## Wojna chińsko-rosyjska.

Z każdą wiosną wymurzają się, niewiadomo skąd, pogłoski wojenne. Oprócz wojny z naszymi sąsiadami wschodnimi i zachodnimi, którą straszy

ludzi poczta pantoflowa, spodziewać się mamy tego roku jeszcze podobno wojny bolszewików z Chinami, czy z Japonią, czy też z obojgiem naraz.

STEFAN RAYSKI.

## Kronika tygodniowa

Precz z błotem i deszczem! — Chcemy siedzieć na ławeczkach w parku. — Pogoda wściekła się. Afera benzynowa. — Wszystko pachnie benzyną. — Figle Prima - Aprilisa. — Zamach na rzeźników. — Król grecki.

My chcemy wiosny!

My — otuleni w futra, szaliki i dżwigający w rękach parasole obywatele lwiego grodu, my opaleni sybaryci i chudzi literaci, my filistry i idealisci, kupcy i mecenasi z czarnej giełdy, tępciele much i politycy od Szkowrona, głodomory i piłaki, poeci i kinomani... chcemy wiosny! Wołamy wielkim ochrypłym z oburzenia chórem:

Precz z śniegiem, błotem, lemoniadką i jajami na twardo!

Żądamy równouprawnienia z mieszkańcami ciepłych krajów! Chcemy rozebrać się do naga i biegać po ulicach, chcemy chodzić na mecze footballowe, jeść lody i całować się wieczorem z półdziewicami w parku stryjskim...

Mamy już dosyć zimowego chuchania w dżonie i palenia w piecach. My chcemy wiosny!

Niestety sytuacja jest — mimo wszystkich tęsknych apelów i żałosnych pień — coraz gorsza. Niedługo zatoniemy i wyciągać nas będą musiały łodzie podwodne i nurkowie z wzburzonymi oddechami błotnej bajury, zalewającej Lwów. Do tego błękit niebieski posiniał z gniewu na widok zakochanych, a tęskniących za gwiazdami i księżycem samobójców i wytoczył na szaniec swe działa ciężkiego kalibru w postaci ołowianych chmur, które pluja światła w pysk obrzękły strugami dżdżu i drwią z jego rozpacz i łez.

Tydzień ubiegły jednak przeszedł przede wszystkim pod znakiem afery benzynowej i afe-

ry benzynowo - erotycznej. Nikt o niczem innym nie mówi, tylko o benzynie i benzynowych wielbicjach pięknej Izy, którzy w równej mierze posiadali dar ulatniania się, jak benzyna.

Benzynowa rozprawa ściga tłumy benzynowej publiczności do sądu, który skutkiem tego cały napoił się już wonią benzyny, a ten benzynowo - sądowy zaduch grozi podobno rozszerzeniem się na cały Lwów i Sądową Wisznję. Na sali sądowej dziesiątki benzynowyci kumoszek śledzą z zapałem każdy ruch benzynowej bohaterki i życzą jej co najmniej otrucia się benzyną i innej benzynowej dżumy lub cholery, ażeby była większa benzynowa „sensacja”... Bo taka benzynowa kumoszka żadna jest krwawego i drażniącego jej nerwy żeru. Chciałaby, żeby piękną Izie powieszono za nogi na suchej gałęzi, lub rozstrzelano ku chwale cnotliwości kokot i moralności powojennej tłuszczy kurtyzan, wzorujących się na benzynowym Demonie...

— Więc to jest ten demon? — odzywa się jakaś poczciwa ciocia w sali rozpraw, dłużąc palcem w nosie i ocierając go następnie o rękaw sąsieda...

— Popatrz popatrz... I ona tyle ludzi zamordowała! — odzywa się z trudem inna jejność, pozerająca z żarłocznością sznycle i... pastylki kaskarowe.

— To czarownica, która pożera mężczyzn... mruczy otyła przekupka. — Memu staremu taka by się zdała...

I przy akompaniamencie tych ludożerczych uwag zebranej publiczności spektakl trwa, a ludzie zapominają tymczasem o tem, że są na świecie dziesiątki ważniejszych, choć nie zionących benzynowym zapachem spraw.

Man tu na myśl chociażby taką 50 - procentową zniżkę cen mięsa, o której rozgłosili białmie wsielci przeklety Prima - Aprilisa, doprowadzając do wściekłości rzeźników lwowskich. Lecz najgorzej wyszli na swem zaufaniu do Prima - April-

lisowych bredni ci, którzy w dniu 1 kwietnia oczekiwali nadaremnie na ulicach Lwowa króla greckiego. Na ulicy Leona Sapichy stał pewien wypuszczony z Kutparkowa exminister przez 6 godzin, nasiąkł błotem od stóp do głowy, przebieł się, zawarł 15 znajomości z cudzemi żonami i dał się wybić po fizjognomji przez pewnego znajomego a obrażonego piastowca z ulicy Na Zdrowie, w tym celu, by wkońcu... żadnego króla się nie doczekać... Inny znów głodomór daremnie czekał na d' Annunzja i ujrzawszy pewnego chętnego na padaczkę funkcjonariusza z m. zakładu pęknięcia błotem masta — powiesił mu się z rozpaczą na szyji, myśląc, że to d' Annunzio, za co został aresztowany pod zarzutem zwyrodnienia seksualnego...

W jatkach działy się gorszące sceny. Rzeźnicy wierni zasadzie, że „tanie mięso psi jedzą”, oczywiście ani słyszeć nie chcą, o zniżce cen, skutkiem czego pod jedną z jatek przyszło do rozruchów, w czasie których baby wywlokły pana rzeźnika za nogi na ulicę i groziły mu utopieniem w kanale po poprzednim wyfupieniu oczu i otruciu olejkem rycynowym.

Byłoby doszło do strasznej zbrodni, gdyby nie interwencją straży ogniowej i psów, z których jeden zdart zupełnie odzież z pewnej przekupki, tak, że skutkiem wywołanego zgorznięcia i zamieszania rzeźnik zbieg. Resztę zgromadzonych straż ogniowa pokropiła zimnym tuszem, no i przywrócono w ten sposób porządek. A wszystkimu wiennen Prima - Aprilisa...

Kończąc, zauważając, że fejteton dzisiejszy pisałem w nastroju również benzynowym i dlatego ułotniła się z niego znaczna część sensacyjnych rewelacji, które miałem umieścić na temat kilku drażliwych kwestji wiosno - erotycznej - błotno - pojedynkowych. Postanowiłem jednak wynagrodzić to Czytelniczkom i Czytelnikom w dwójnasób w najbliższej kronice.

Wprawdzie granica chińska i japońska leży dość daleko od nas, ale ludzkom odważnym nie potrzeba zbyt wiele, aby im strachu napędzić. Powołują się nawet na przepowiednię Mickiewicza, wedle której wojna Rosji z Chinami skończy się załewem Europy przez rasę żółtą.

Jest to zatem owo sławne „żółte niebezpieczeństwo“, które przed pół wiekiem zrodziło się w głowach uczonych, a teraz pokitkuje w głowach mniej uczonych. Chińczykom jest coraz ciśnień w ich odczynie, zatem wybiorą się z bronią w rękę właśnie do Europy, w której i bez nich jest nam już za ciasno. Wynalazcy „żółtego niebezpieczeństwa“ przytaczają na poparcie swego twierdzenia kilkakrotnie najścia hord mongolskich na Europę w czasach historycznych. Klody te jednak nie wypowiadały Europie wojen, lecz poprostu bez motywu zewnętrznego parły na Zachód, gnane jakąś potęgą wyższą, niż samymi nieświadomą. Attyla, Dżengischan i inni wodzowie tych ludów nazywali siebie „biczami Bożymu“ i szli chłostać narody europejskie.

Otóż dzieje tych wędrówek ludów wskazują, że ludy są tylko narzędziami ślepego w rękę tych

Potęg, które rządzą losami świata. Te moce posuwają ludami jak pionkami na szachownicy, przez rzucają je z miejsca na miejsce, szachują jedne drugimi w jakichś celach tym ludom niepojętych.

Takim pionkiem na szachownicy mogą być rzeczywistość Chiną przeciw bolszewikom. Mężebne, że temu kolosowi rosyjskiemu, kolosowi nie dynastycznemu lecz narodowemu, rozdrobionemu na setki republik sowieckich, potrzebne jest jakiegoś groźnego uderzenia z zewnątrz, aby go obudzić, przywrócić do przytomności i skupić napowrót w jeden organizm społeczny. Taranem do tego uderzenia mogą być Chiny lub Japonia; spełnią wówczas swe zadanie narzędzia ślepego, ale dalej w głąb Europy nie pójdą, bo nie mają mocy.

Pod ciosem takiego obucha ocieknąć się muszą ludy rosyjskie, zmartwiałe teraz we wśczech komisarzy bolszewickich. Muszą zerwać się do czynu, skupić się w jeden organizm i zgodnie stanąć do odparcia wroga zewnętrznego. A odparłszy go, spostrzegą dopiero, jaką są same potęgą i wtedy już zdołają uporać się z wrogiem wewnętrznym. To może być cel, dla którego moce rządzące wysłały Chiny na Rosję.

Świt.

## Radjotelefon i poezja.

REWOLUCYJNY PRZEWROT W DZIEDZINIE LITERATURY! — POECI, NIE BĘDZIECIE JUŻ PISAĆ.

(b) Paryski dziennik „Excelsior“ donosi, że jeden z dzienników paryskich organizuje konkurs w celu ustalenia faktu, który rodzaj literatury (opowiadania, nowele) oraz piśmiennictwa (informacje, komunikaty) nadać się najlepiej do radjotelefonu. Zdaje się, że artykule dziennikarskie mówione muszą być inne niż pisane. Nie zdołano jednak stwierdzić, jakie to mają być artykuły i jak będzie na nie reagować słuchająca publiczność. Ogólnie spodziewają się, że ludzka pomysłowość wynajdzie coś nowego. Jesteśmy w przededniu prawdziwej kulturalnej rewolucji.

Kryzys ten czeka również wszelką literaturę pisaną. Poezja, która jest z istoty swojej pieśnią, zerwie obecnie z prozą. Nowi poeci powitają z radością wysiłki radjotelefonu, który pozwoli im przenosić poezję wprost do uszu słuchaczy jak śpiew. Może to stanie się w najbliższej przyszłości prawdziwym renesansem poezji. Ludzkość porzuci znów martwy papier i wróci do słowa i pełnego dźwięku.

## Jak chłop rosyjski korzysta z władzy.

RODZINNY DRAMAT JAKO NASTĘPSTWO WOJNY. — WYBÓR KOMENDANTA MILICJI — WYBORCY I ICH KOMENDANT. — SĄD „OBYWATELSKI“. — PRAWO LINCZU.

(?) „Izwiestija“ donosi o ciekawym wypadku jaki rozpatruje obecnie wyższy sąd karny w Moskwie. Sprawa ta nie tylko że pozwala wglądać w stosunki, panujące w Rosji, ale rzuca pełne światło na nową psychikę „obywatelstwa chłopskiego“, któremu dano coś w rodzaju samorządu.

W pewnej wsi pod Moskwą żył bogaty chłop Wasyl Kukszynow z urodziwą żoną. W okresie światowej wojny, kiedy Wasyl poszedł na front, żona jego miała podobno prowadzić się nienajlepiej. Gospodarstwo zmarniało, a ludzie we wsi opowiadali sobie o Wasylowej, że przepiła i przefadła majątek męża z kochankami.

Po skończonej wojnie Wasyl wrócił do wsi, a dowiedziawszy się, co zaszło u niego w chafupie, zbili żonę aż do nieprzytomności i wygnali ją. Potem rozwiedli się i Wasylowa schroniła się do siostr męża.

Na wiosnę roku zeszłego odbyły się w tej wsi wybory na komendanta miejscowej milicji i zastępcę komendanta. Wybrani zostali Wasyl Kukszynow komendantem, a jego krewniak zastępcą. — Jeszcze wyborcy zgromadzeni byli w swobodnej czytelnicy, gdzie po wyborach odbyła się libacja, gdy przed nimi stanęła jedna z siostr Wasyla oskarżając przed „sądem obywateli“ bratową, że poróżniła ją z drugą siostrą i że wogóle złem swoim prowadzeniem się nieszczęściu wpisała pod ich dach rodzinny.

Zgromadzeni obywatele zaczęli się naradzać, co uczynić z oskarżoną. Jedne głosy były za wyrzuceniem jej ze wsi, a drugie za usunięciem jej ze świata. Komendant Wasyl Kukszynow rzucił się, aby głosować nad tą sprawą.

Policzono głosy. Większość opowiedziała się za tem, aby zabić oskarżoną.

Komendant milicji i też zastępca udali się do chafupy, gdzie o niczem nie wiedząc, spokojnie spała oskarżona. (Była godzina 12 w nocy). Zwickli ją z łóżka i rozkazali, aby wyszła na dziedziniec.

Na dziedziniec komendant milicjantów oznajmił oskarżonej wyrok, poczem dał znak swojemu zastępcy, wręczając mu strzelbę, kazał mierzyć celnic. Padły trzy strzały. Kobieta runęła trafiona na ziemię Wasyl Kukszynow stwierdził jeszcze, czy kobieta nie żyje, poczem z krwiniakiem wrócił do swoich wyborców, którzy jeszcze ciągle raczyli się w Czytelni. Tu oznajmił Kukszynow, że wyrok „zgromadzenia obywatelskiego“ został wykonany.

Jak na to prawo linczu zapatruje się wyższy sąd karny w Moskwie. „Izwiestija“ nie pisze. Rozprawa została odroczone dla powołania nowych świadków.

## Liga Polsko-Jugosłowiańska.

(ODEZWA).

Rodacy!

Zwycięstwo sojuszników w Wojnie wszechświatowej, wyzwoliło ujarzmione narody. — Polska po 150 latach niewoli, wolna i zjednoczona odetchnęła swobodną pierśią. Tak samo sprawiedliwość dziejowa stała się udziałem naszych braci Słowian Południowych. — Od bitwy na Kosciem Polu przez 500 lat leżąc pod jarzmem Turków, Madziarów, Niemców, nigdy nie wyrzekli się oni idei narodowej niepodległości. — Raz wraz zrywali się z bronią w rękę do walki, budząc podziw swą walczynościami, swym umiłowaniem wolności.

Dzisiaj oni, jak my, wolni i zjednoczeni, sławni, otoczeni aureolą bohaterstwa, rwą się do życia, do pracy!

Dużo sił wrogich nam, pracuje od wieków ciągle nad dziełem nas.

„Divide et Impera“ było hasłem naszych wrogów! —

„W jedności siła“ — musi być naszą odpowiedzią!

Nigdy w ciągu wieków między Polską a Jugosławią starć nie było. Owszem podobieństwo charakterów, losów i misji historycznej budziło wzajemny sympatyczny odzew. My i oni, położeni na szlaku narodów, zastanawialiśmy naszą pierśią Europę. I dziś znów łączą nas wspólność niebezpieczeństw, wspólność interesów. My, Polacy nigdzie nie mamy tyfłu szczerych przyjaźni, co wśród braci Jugosłowiańskiej. Tam możemy uściśnić prawdziwie braterską dłoń. —

Padły nogatki wrogów, lecz dzieło nas jeszcze lich przekięta spuścizna, dzieli nas wzajemna nieznanostwo.

Otwartem jest pole wdzięcznej pracy. — Poznać się musimy raz wzajemnie. To pierwsze zadanie. Przez poznanie — droga do zrozumienia się, do zbliżenia się.

Oto są hasła powstającej we Lwowie Ligi Polsko - Jugosłowiańskiej.

Do tych celów iść zamierzamy przez nawiązywanie stosunków na polu nauki, sztuki, literatury, życia umysłowego wogóle, dalej turystyki i sportów, nie spuszczając z oka nici gospodarczych i handlowych. —

Wszystkich ludzi Polskę młutujących i rozumiejących doniosłość naszych zamierzeń — zapraszamy do współpracy.

Zarząd Ligi Polsko - Jugosłowiańskiej:

Jan Kasprowicz, w. r.,  
przewodniczący.

Adam Karoliesy, w. r. zastępca przewodn.

Zygmunt Markowski, zastępca przewodn.

UWAGA: Biuro Ligi znajduje się przy ul. Mikołajka 16. Informacje: wtorki i czwartki od 7—8 wbecz. Witadka, roczna 4 złp.

## Pociąg przewrócony przez szalejący huragan.

Pięćdziesięciu zabitych i rannych.

(b) Paryska „L' Illustration“ podaje, że w Indiach huragan wywrócił pociąg, w chwili, gdy przejeżdżał przez most koło Bareilly, na linii Rohikand — Kumaon.

## NASZ FEJLETON POWIĘSCIOWY.

Po ukończeniu powieści Anieli Kallas „Trzy stacje“, rozpoczynamy z początkiem przyszłego tygodnia druk prześlizniętej i oryginalnej noweli znakomitej powieściopisarki, autorki „Kryjaków“ i „Kontryfaldowych lichtarzy“, Marji Jehanne Wielopolskiej p. t.

### „ROJZA“

następnie zaś niezwykle zajmującą nowelę amerykańskiego pisarza — E. Williama Hornunga pt.

### „PASAŻER PIERWSZEJ KLASY“

pełną awanturniczych przygód na morzu i momentów silnego napięcia i grozy.

Pięć wagonów spadło z mostu, z tych trzy znalazło się w nurtach wody, a dwa rozbiły się na wielkie rzeki.

Liczba zabitych i rannych dołądzi do pięć-

dziesięciu, nie jest jednak jeszcze ustalona, ponieważ wagony znajdują się na dnie rzeki. Ofiarami są pasażerowie trzeciej klasy. Pasażerowie pierwszej i drugiej klasy ocalili.

## Panama benzynowa i afera Motyczyńskiej.

### Zeznania pułkownika Witożenia.

**Punkt kulminacyjny zainteresowania procesem benzynowym. — Strach przed Motyczyńską. — Przez nią zmarło dziecko. — Lekarz, wujaszkiem Izy. — Zeznania pułkownika niezaprzyjęzone. — Wojskowy sąd honorowy. — Jawność rozprawy wykluczono. — Koligacje i znajomości. — Jaki był stosunek świadka z oskarżoną? — Kompromitowała na każdym kroku i przedstawiała się za narzeczoną. — W pościgu za kochankiem do Tarnopola. — W kasynie. — Narzeczoną czy kochanką?**

(rs.). Na wczorajszą rozprawę przybyły niewidziane dotąd w gmachu sądu przy ulicy Batorego tłumy żadnej „senzacji“ publiczności. Zapelnione szczególnie audytorium oczekiwano z napięciem zeznań pułkownika Witożenia.

Poprzedziły przesłuchanie jego zeznania p. Nanny Ancerewicz, która z obawy przed histerycznymi wybuchami osk. Motyczyńskiej, zajęła miejsce po prawej stronie, w jak największym oddaleniu od niej. Zeznania pani A., złożone pod przysięgą, nie przyniosły niemal żadnych nowych szczegółów, a pokrywały się z zeznaniami złożonymi przez obw. Ancerewicza. Charakterystyczne było następujące wypowiedziane przez p. A. zdanie:

— Ja przez p. Motyczyńską dziecko straciłam! —

Dziecko to zmarło zeszłego roku z powodu braku należytej opieki w czasie orgii indyng. rozpętanych przez M., a zamierzających do rozbięcia związku małżeńskiego pp. A. Ciekawe jest również, że — wedle zeznań p. A. — Iza wmarwiła w ludzi, że lekarz lwowski dr. L. jest jej wujaszkiem. Lekarz ten leczył dziecko pp. A., sprowadzony przez Motyczyńską. —

Na salę wchodził mający zeznawać w charakterze świadka

ppułk. Roman Witożeniec.

liczący 32 lat, oficer 51 pp., obecnie przydzielony do 11 dyw. piech. w Stanisławowie.

Przed zaprzysiężeniem świadka głos za Izerą obr. M. adw. dr. Maciejewskiej, zastrzegając się na wstępie przed mylnym interpretowaniem przez pułk. W. jego wniosków. — Nie mają one bowiem na celu nie innego, jak tylko obronę oskarżonej. Obrońca zaznacza, że — jak wynika z aktów — przeciw pułk. W. toczy się w sprawie jego znajomości z M. postępowanie honorowe. Sąd honorowy wojskowy, przesyłając akta sprawy do sądu karnego zastrzegł się wyraźnie, że po ukończeniu rozprawy akta mają być przesłane z powrotem. Postępowanie honorowe przeciw oficerom równocześnie jest z postępowaniem karnym, sąd honorowy ma bowiem prawo nawet spowodowanie wydalenia oficera z armii. Ponieważ postępowania tego dotąd nie ukończono, więc pułk. W., jako stojący jeszcze ciągle pod poważnymi zarzutami, zaprzysiężonym być — zachętem obrońcy — nie może, kładąc jeszcze dalsze przeszklody. Na skutek zelekniczenia się z osk. M. narazony był pułk. W. na znaczne przykrości i niebezpieczeństwa, a nawet uznany został przy pierwszej rozprawie winnym zarzucenych przestępstw umiędzienia etc. Był przez

pewen czas pod obuchem zasądzenia na 6 miesięcy więzienia, a i obecnie sąd honorowy jeszcze może orzec karę na niego. Z tych wszystkich przyczyn może więc mieć świadek głęboką niechęć do tej, która jest tego podobną przyczyną, tj. do M., zatem może mimo szczerych chęci zeznawać dla niej niekorzystnie. Obrońca zarzuca, że pułk. W. może od zeznań się uchylić i prosi o przedstawienie mu przez Trybunał tego dobrodziejstwa ustawy. —

Po sprzeciwie prokuratora Trybunał po godzinnej niemal naradzie uchwalił przysięgi od św. W. nie odbierać, uwzględniając motywy tendencyjnych namowoli zeznań i ewentualnego zachowania wiarygodności św. skutkiem zaś do sprawczyńi jego przykrości. Następnie przew. s. Antoniewicz odczytał uchwałę Tryb., na mocy której wykluczono jawność rozprawy na czas zeznań pułk. W. Z ogromnem rozczarowaniem i żalem tłumnie zebrana publiczność opuściła salę na czas tych zeznań, po których tak wiele emocji się spodziewała. Trybunał powołał tylko kilku mężów zaufania w osobach reprezentantów prasy i adwokatów.

Wyprowadzona z sali publiczność zebrala się tłumnie w vestibulu sądowym i tu często w towarzystwie siostry profesora lwow. dr. wyraz swemu niezadowolenu i skracala sobie czas, jak mogła. —

Pułk. Witożeniec opisywał bardzo szczegółowo dzieje swej znajomości z Izą Motyczyńską. Opowiadała mu ona często o swych rozległych i zaszczytnych koligacjach i znajomościach towarzyskich, mówiąc m. i., że kuzynem jej jest lekarz lwowski dr. L., że bywa w wielu domach arystokratycznych, jako pochodząca z arystokratycznej rodziny itd. M. i. często odprowadzał ją pułkownik W. do pp. Sz. na ul. Batorego, dokąd udala się pewnego razu po pożyczkę pieniężną. Wiedząc ją czekając parę godzin bezskutecznie, kławała X. Pułk. W. traktował Motyczyńską, jako kobietę z dobrego domu, opierając się na jej opowiadaniach. Co do zachowania się Motyczyńskiej można było mieć poważne zastrzeżenia, ale jej swobodę o obecowaniu z mężczyznami tłumaczył sobie początkowo pułk. W. pobytom jej na froncie, gdzie mimowoli oswoiła się z towarzystwem oficerów. Czasami była Mot. nawet bardzo swobodna w swych życiowych postępkach, ale zachowywać mimo to umiała pewne pozory. Pułk. W. poznał ją w towarzystwie pułk. Oświecimskiego i ten wcale nie zwrócił mu uwagi na jakąś złą opinię Motyczyńskiej. Później pułk. W. doszedł do wniosku, że on rozmyślnie zapoznał go z Mot. pragnąc pozbyć się jej i ratować przedewszystkiem siebie od jej towarzystwa. Na kilka dni przed wyjazdem pułk. W. do Tarnopola ze Lwowa udał się W. w towarzystwie Izy wieczorem do cukierni Zdzewskiego. Po drodze Mot. zaczęła skierowywać rozmowę na temat swych znajomych i krewnych. Oświadczyła, że ma ich bardzo dużo we Lwowie i że zaczynają już krążyć niepoehlebne opowiadania i komentarze godzące skutkiem stosunku z pułk. W. w jej opinie, zwłaszcza, że wszyscy wiedzą o tem, iż ona ma w Warszawie... narzeczoną w osobie pułk. Jawora. Mot. domagała się, ażeby W. nazywał ją wobec znajomych swoją narzeczoną. Gdy weszli razem do pierwszej sali cukierni, przywitała się Mot. z pewną starszą, siwą panią i przedstawiając pułk. W., powiedziała:

— Oto mój narzeczony!

Po chwili odeszli dalej w głąb cukierni, a wów czas pułk. W. w ostrym tonie czynił jej wymówki z powodu podszywania się pod miano narzeczonej. Mot. przepraszała go i wymawiała się tem, że musiała to uczynić, bo „traci na opinii“.

Do Tarnopola miał W. odjechać w niedzielę 20. lutego, ażeby w poniedziałek stanąć do służby



Osk. Izabella Motyczyńska.

skutkiem otrzymanej z dow. dywizji depezy. Wtedy Iza oświadczyła w stanowczym tonie, że ona również chce jechać do Tarnopola, ażeby wykorzystać resztę swego urlopu, bo w tym czasie była rzekomym „podporucznikiem“ sanitarnym przy Czerwonym Krzyżu. W tym czasie stosunki W. z Mot. były napięte, ponieważ Mot. stawiała się często impertynenką i wywoływała scysje słowne. W czasie jednej z takich scysji pułk. W. w niedzielę oświadczył w odpowiedzi na propozycję Izy:

— W takim razie ja nie pojedę!

I został we Lwowie, nie mówiąc Mot. wcale, kiedy wyjeżdża, mając jednak szczerzy zamiar zaraz następnego dnia rano opuścić Lwów. Mot. jednak wiedziała dobrze, że pułk. musi rozkaz wykonać i wyjechać. W poniedziałek nad ranem już był pułk. W. na dworcu, dokąd „dla zmylenia śladów“ dostał się w obawie przed pościgiem Izy tylnym wejściem. W ostatniej chwili, gdy miał pociąg już odjechać, spostrzegł na peronie Motyczyńską z walizką w ręku. Udając, że jej nie widzi, przeszedł szybko i wsiadł do pociągu, który niemal w tej samej chwili odszedł z dworca. Pułk. udał się do przedziału pierwszego z brzegu, gdzie przywitał się z znajomymi oficerami. Ci opowiedzieli mu, że przed chwilą szukała za nim po całym pociągu „ja kaś pani“. W tym samym momencie weszła do przedziału — ku przerażeniu pułkownika — Iza i usiadła obok niego... Za nią wszedł żandarm, celem sprawdzenia legitymacji oficerskich. Wtedy Iza oświadczyła, że nie ma legitymacji, lecz pan pułkownik, jako jej „narzeczony“, może za nią zaręczyć... Żandarm odszedł, a wówczas Mot. zwracając się do wszystkich obecnych oficerów — oświadczyła:

— Jestem podporucznik Motyczyńska, a ten pan jest moim narzeczonym...

Mówiąc to, wskazała pułkownika W. Ten zareagował na to w ten sposób, że opuścił natychmiast przedział...

Po przyjeździe do Tarnopola ppułk. W. z konieczności zmuszony był zaprosić Mot. do restauracji, poczem udał się na kwatery do hotelu „Podolskiego“. I tam ucłała się Mot. za nim i opowiedziała mu, że ma w Tarnopolu znajomych i że u nich zakwateruje się. Zamieszkała jednak „tymczasem“ w tym samym, co pułkownik hotelu. W czasie dłuższej rozmowy pułkownik czynił jej wyrzuty z powodu przyjazdu, wspominając, że dzięki niej sy-

## Wanda Warszawa

### Dziś tytaniczny film polski Dziś

# TRUCIZNA BOLSZEWIZMU

wielki dramat w 7 aktach, osnuty na tle zrad bolszewickich, ich okrucieństw, oraz bohaterkie zmaganie się wojsk polskich z bolszewikami. Współdziałają białe wybitni artyści polscy. — Wielka bitwa nad Zbruczem. 15420

tuacja jego stała się niemiła i dwuznaczna. Wtedy Mot. oświadczyła, że bardzo go kocha i chciałaby jeszcze przynajmniej parę chwil wykorzystać, by z nim mózdz razem spędzić czas. Była więc w Tarnopolu jeszcze przez kilka dni. Kiedy pewnego dnia pułk. W. odebrał służbę dowództwa brygady od pułk. Przeździeckiego, wyszedł po skończonym przeglądzie wieczorem wspólnie z pułk. Przeźdz. z koszar i umówił się z nim, że wieczór spędzą razem w restauracji Puntschera. Pułk. W. przy tej sposobności wspomniał, że z nim razem będzie „znajomy podporucznik W. P.“, będący kobietą i że niewiasta ta tylko dlatego znajdzie się w jego towarzystwie, że wiktuje się równie, jak on, prywatnie, nie uczęszczając na obiady i kolacje do kasyna wojskowego. Wieczorem po przybyciu do re-

stauracji W. przedstawił Motyczyńską pułkownikowi Przeździeckiemu. Motyczyńska w trakcie rozmowy od razu zaczęła mówić o „narzeczonym“ Rozmowa była swobodna i wesoła i w czasie niej Przeździecki nawet powiedział:

— Musicie się państwo jaknajprędzej pobrać. Będzie z was wyborna para, pani bowiem jest uosobieniem żywego temperamentu, pan pułkownik zaś spokojny i zrównoważony...

Nazajutrz pułk. W. i Motyczyńska poszli razem z pułk. Przeźdz. do kina i również spędzili wesoło wieczór. Po kilku dniach wyjechała Iza Mot. z Tarnopola w kierunku Warszawy...

(Dalszy ciąg sensacyjnych zeznań św. pułk. W. podany z powodu braku miejsca w następnym numerze.)

## Krwawe zajścia w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa. Wydział polityczno - pras. przydziału Rady Min. komunikuje: Według otrzymanych urzędowych informacji zajścia w Zagłębiu Dąbrowskiem w ostatnich dniach miały przebieg następujący:

Opierając się na nieuzasadnionem mniemaniu, że umowa górnicza zawarta ostatnio na G. Śląskiu na zasadzie obowiązującego tam ustawodawstwa, podjął się za sobą znieśnienie 8-mio godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty w pozostałych dzielnicach Rzeszy i w pozostałych klasowych związkach zawodowo-górniczych proklamował 3 hm. strajk generalny we wszystkich kopalniach. Robotnicy tegoż dnia demonstrowali w poszczególnych kopalniach, przyczem na kopalni „Czeładź“ podniecony tłum zaatakował policję, raniąc lekko dwu policjantów kamieniami, poczem został rozprószony bez użycia broni. W dniu 3 hm. na tej samej kopalni tłum podburzony przez agitatorów wystąpił z żądaniem wypłaty zaliczki, a wobec odmowy ze strony kopalni ze względu na brak gotówki, przybrał groźną postawę i rzucił się na biura dyrekcji kopalni. Podczas gdy część napierającego

tłumu na front budynku, rozprószyła policja konną, inna część tłumu naparła od tyłu na dom, gdzie mieści się posterunek policji państwowej. W kierunku policji padło kilka strzałów rewolwerowych, a naddto rzuciono granaty ręczne, które eksplodowały. Policja użyła w obronie własnej broni palnej, raniąc ogółem 14-ty robotników, z których dwóch zmarło. Przez cały czas zajść policja była obrzucana przez tłum kamieniami, ceglami i kawałkami żelaza, wskutek czego raniono jednego oficera policji i 19-ty policjantów, w tym jednego ciężko. Po tych zajściach przywrócono spokój. Na miejsce zajść przybył prokurator i sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, który rozpoczął śledztwo i badania aresztowanych osób. —

Będzin. W związku z zajściami przybył tu wojewoda Bielski, delegowany przez ministra spraw wewnętrznych. —

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych Hübner delegował do Będzina naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych Piłckiego. —

## Uprzejma delegacja wyproszona za drzwi.

Warszawa. (Telef.) (z) W kołach sejmowych opowiadano wczoraj o oryginalnym zajściu, jakie rozegrało się w gabinecie premiera Grabskiego. Zgłosił się był mianowicie do premiera poseł stronnictwa chrześcijańsko-narodowego ks. Aleksander Kubik na audjencję, wyznaczoną na godzinę 5-tą popoł. Zaledwie jednak upłynęło parę minut, gdy drzwi z gabinetu premiera otworzyły się trzaskiem a p. Grabski wybiegł ztamtąd ze słowami: „Więcej z panami w tej sprawie mówić nie będę!“ —

poczem przebiegł przez sekretariat i zniknął w sąsiednim pokoju.

Według krążących pogłosek, ks. Kubik, który był w towarzystwie szambelana Lubińskiego, miał użyć w rozmowie słów: „Za rosyjskich czasów było lepiej, aniżeli za rządów pańskich“.

Jak słyhać, obaj niefortunni petenci przeprosili już prezesa rządu za swoje nietaktowne zachowanie się.

## Zamach samobójczy atamana Machny.

Warszawa. (AW.). „Gazeta Poranna“ donosi z Torunia, że przebywający tam znany ataman ukraiński Fedor Machno usiłował

pozbawić się życia przez podrażnienie sobie gardła brzytwą.

# Główna wygrana 200 tysięcy złotych.

Co drugi los wygrywa. Około 400 miliard. marek, prawie 40 tys. tysięcy dolarów  
100.000 wygranych na sumę około 5 milj. złotych.

Ciągnięcie 1-szej klasy 9-tej Państwowej Loterii Klasowej dnia 14 i 15 kwietnia 1924 r.  
Ceny losów: Poczworthy 24 złote, podwójny 12 złotych, pojedynczy 6 złotych, połówka  
3 złote, płatne w markach polskich po urzędowym kursie franka złotego. 1075

Losy są do nabycia u Braci SAFIER, Kraków, pl. Dominikański 1. Zamówienia listowne załatwia się odwrot. pocztą.

## Umizgi do Czechosłowacji.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurjer Poranny” zwraca uwagę na to, że p. Piltz inauguruje nową fazę wzmożonej współpracy z p. Beneszem, jak tego na leżało oczekiwać po nietajonym zadowoleniu, z ja-

kiem prasa narodowo-demokratyczna przyjęła wiadomość o rozstrzygnięciu sprawy Jaworzyny, które rzekomo miało rozpocząć pokojowe stosunki z Czechosłowacją.

## Nieporządki w wileńskiej Dyrekcji kolejowej.

Warszawa. (telef.) (z) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej omawiano sprawę nieporządków w dyrekcji kolejowej wileńskiej, a w szczególności sprawę nadmiernego wzbogacenia się przedsiębiorcy Jakóba Cyryńskiego, którego łączą bliższe stosunki z prezesem Dyrekcji kolej. Lansbergiem. Zwracano mianowicie uwagę na to, że Cyryński miewał jeszcze zupełnie biedny człowiek, dziś doszedł do wielkiej bogactwa, nie prowadząc prócz dostaw koleji żadnych innych interesów. Komisja oszczęd-

nościowa, wysłana do Wilna, spisała tam protokół, zawierający jeden zasadniczy punkt, a mianowicie, że należy usunąć prezesa dyrekcji Landsberga, gdyż terror, jaki on siebie dokłada siebie, omieszcza urzędników do zeznawania prawdy. —

Na wczorajszym posiedzeniu dopuszczony został do głosu prezes Landsberg i przedstawił szereg precyzyjnych zestawień cyfrowych, które jednak — jak zaznacza „Kurjer Poranny” — w niczem nie dotyczą właściwej sprawy. —

## Rząd Macdonalda w opalach.

Warszawa (telef.) (z) Z Londynu donoszą, że rząd Macdonalda znajduje się w coraz bardziej krytycznym położeniu a to w związku ze sprawą rządowego wniosku o ustawie mieszkaniowej. Macdonald czyni rozpaczliwe wysiłki, by zjednać

partię liberalną dla nowej formy tego wniosku, proponując podwyższenie zapomogi dla bezrobotnych w celu umożliwienia tymże pokrycia komornego.

## Propaganda sowiecka na Bałkanie.

Warszawa. (Telef.) (z) Jak donoszą z Wiednia w ostatnich czasach propaganda sowiecka uczyniła tam swoje ognisko agitacyjne dla południowej Słowiańszczyzny i na półwyspie Bałkańskim. Stwierdzono mianowicie związek między uwijającymi się po Wiedniu agentami sowieckimi a ru-

chem separatystycznym w Chorwacji oraz z działalnością band macedańskich na granicach Serbji i Grecji. W Bułgarii, Grecji i Jugosławji propaganda komunistyczna dąży do wywołania ruchów rewolucyjnych.

## Bolszewicy we frakach i lakierykach.

Warszawa (telef.) (z) Jak donoszą z Moskwy delegacja sowiecka, złożona z 18 członków i udająca się do Londynu, przybędzie w niedzielę do Rygi. Każdy z członków delegacji otrzymał zna-

czne sumy na eleganckie wyekwipowanie się w garnitury, fraki, lakiery, cylindry itp. niezbędne a nie używane w proletańskim środowisku utylizacji dyplomatycznej.

### RZECZOZNAWCY O ODSZKODOWANIACH.

Wiedeń (Pat.) „Wr. Allg. Ztg.” donosi z Londynu: Według wiadomości, nadeszłych wczoraj do Londynu, rzeczoznawcy jednomyślnie zgodzili się na następujący program:

1. Pełny autorytet rządu niemieckiego w kwestiach gospodarczych musi być na obszarze okupowanym przywrócony. Granice celne między obszarem okupowanym, a nieokupowanym mają być zniesione. Koleje w Zagłębiu Ruhr mają znowu powrócić pod kierownictwo Niemiec. Wszelkie zarządzenia, kruszące działalność przemysłu niemieckiego muszą być cofnięte.

2. Niemcy otrzymują moratorium na 4 lata, muszą jednak podczas tego terminu kontynuować dostawy węgla i płacić w dalszym ciągu koszty renowacyjne. Niemcy mogą podjąć pożyczkę, która byłaby zabezpieczona dochodami z kolei państwowych. Wysokość świadczeń rzeczowych oraz spłat za koszty okupacyjne, rzeczoznawcy określili na 1 miliard marek w złocie. Gdyby finansie Niemiec poprawiły się, to w takim razie podnoszą się w ostatnich dwóch latach raty w spłatach w gotówce. Po upływie 4 lat moratorium płaci Niemcy łącznie 2 i pół miliarda Mk. w złocie tytułem reparaacji, które są zagwarantowa-

ne dochodami w wysokości 1.200 milionów mk. w złocie z dochodów celnych i monopolowych, 660 milionów z hipotek na kolejach państwowych, 360 milionów z hipotek na przemyśle i własności rolnej i 300 milionów mk. w złocie z podatku komunikacyjnego.

## Nadesłane.

KANCELARJA  
Adwokat Dr. S. BERNER  
Obrońca J. WITKOWSKI  
KWIEŚK. SĘDZIA 1058  
Lwów, ulica Ossolińskich 11.

Marysienka 5. b. m. (sobota)  
po raz ostatni dram. w 10. akt. p. t.

## DWA ŚWIATY

(Romans arcyksiężniczki z synem rabina),  
z Henny Porten i A. Morewskim w gł. roli.

Kopernik 5. b. m. (sobota)  
po raz ostatni dram. w 6. akt. p. t.

## „Córka Lichwiarza”

z Lee Paary w głównej roli.

KOPERNIKI 6. b. m. PREMIERA  
MARYSIENKA niedziela  
niezwykle pięknego hiszp. dram. w 7. akt. p. t.

## Ostatni Romans Don Juana

Główne role odtwarzają: 6810  
Lya de Putti-Reinhold Schütznel-Anita Berber.

## Z SEJMU.

Warszawa. (Pat) Po pierwszym czytaniu projektu ustawy załatwienia zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi oraz ust. o zmianie postanowień ustawy o związkach zawod., dalej o zabezpieczeniu pracowników odpoczynku w niedziele i święta, odesłano je do komisji ochrony pracy i opieki społ.

Przyjęto: ustawę o społ. pośrednictwie w pracy, dalej o opłatach od kart do gry na rzecz Pol. Czerw. Krzyża, ustawę o władzach górniczych i rezolucję w sprawie pomocy dotkniętym powodzią

Wybrano do Państwowej Rady adm. w miejsce p. Chacińskiego, p. Kwiatkowskiego a do komisji skarb. p. Łazarskiego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji kolej. o projekcie ustawy o pocztach, teleg. i telefon. W imieniu komisji ref. p. Bartel, który zaznaczył, że dotychczas. ustawa nie obejmowała telegrafu i radiotelefonu. Lukę tę ma wypełnić nowa ustawa. Ustawa zalicza przedsiębiorstwa w tym zakresie do wyłączności państw., jednakże daje min. przem. i handlu prawo do udzielania koncesji.

Celem zapewnienia samowystarczalności kolejom państwowym, wprowadza się opłaty od przesyłek pocztowych przesyłanych koleją, które dotychczas były bezpłatne. W związku z tem wprowadza się opłaty, jakie P. K. O. ma uiszczać za świadczenia pocztowe.

W dyskusji brali udział p. Putek, Prylucki, Sommerstein i min. Kiedroń.

Przyjęto poprawki p. Piątka w sprawie zwolnienia od opłat przesyłek poczt. teleg. i telefon. dalej poprawkę p. Dunina, aby wysokość należności, jakie mają być wpłacane przez P. K. O. zarządowi poczty, określała Rada min., oraz całą ustawę w drugim czytaniu.

**HELENA** Film cieszący się wielkim powodzeniem, wyświetlany będzie jeszcze w sobotę i w niedzielę 6. b. m. po raz ostatni.

APOLLO

**W poniedziałek 7 bm. PREMIERA  
UPADEK TROJI**

Karty i bilety wolne przez pierwsze 3 dni nieważne. 15392

## Spytany oszust w roli słuchacza akademii handlowej.

(—) Policja wpadła na ślad specjalnego oszusta, który grasuje po Lwowie, legitymując się fałszywą legitymacją, wystawioną na nazwisko słuchacza III. r. Akademii Handlowej Józefa Skrzewińskiego. Oszust ten przybył onegdaj do sklepu Fabiana Gerstena przy ul. Ruskiej 18 i wybrał parę bucików. Nie zapłacił całej sumy, a kupcowi

na zastaw zostawił legitymację, wspomnianą wyżej, obliczając „domłość“ 10 mil. Kilka dni minęło, a młodzian nie zgłaszał się, wreszcie kupiec stwierdził w Akad. Handl., że uczeń „Skrzewiński“ wogóle nie istnieje w tym zakładzie, a legitymacja jest sfałszowana. Policja szuka po całym Lwowie za oszustem. —

### GROŻBA NOWEGO STREJKU.

Warszawa (AW) Zarząd warszawskich kolejek podjazdowych zawiadomił związek pracowników kolej. o zamierzonej redukcji pracowników i obniżeniu poborów od 17 do 47 proc. w związku z deficytem kolej. Na tem tle nie jest wykluczony strajk pracowników.

### MONOPOL TYTONIOWY.

Warszawa (AW) Z d. 17 bm. sklepy tytoniowe będą przydzielone do hurtowni rejonowych monopolowych. W dniu tych zaczęte się faktycznie urzeczywistniać monopol tytoniowy.

### ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM.

Warszawa (AW) Dzisiaj wyjeżdża do Gdańska delegacja rządu polskiego, mająca prowadzić rokowania z Gdańskiem w sprawie przywozu, wywozu, akcyz i monopolów.

### MACDONALD NIE POJEDZIE DO PARYŻA.

Londyn. Wobec pojawienia się w prasie pogłosek o zamierzonej jakoby przez Macdonalda podróży w dniach najbliższych do Francji, w celu odbycia bezpośredniej konferencji z Polkarem, w dobrze poinformowanych kręgach londyńskich zaprzeczają tym wiadomościom. Zdaniem tych kręgów, podróż taka mogłaby nastąpić jedynie po otrzymaniu przez Macdonalda sprawozdania obu komitetów rzeczoznawców, po szczegółowym ich przestudiowaniu i po zasięgnięciu opinii sojuszników odnośnie do tych raportów.

### Samobójstwo 72-letn. starca we Lwowie.

(—) Dorożkarz, liczący lat 72, nazwiskiem Fabjan Fried — chory nieuleczalnie, popełnił zamach samobójczy, trując się kwasem solnym. W stanie bardzo ciężkim odwieziono zniechęconego życiem starca do szpitala.

### Syn mitrata gr. kat. Bileckiego w więzieniu.

### Za sfałszowanie roku urodzenia w metryce.

(rs.) Onegdaj we Lwowie aresztowany został syn gr. - kat. mitrata ks. Baczyńskiego, absolwent praw Wasyl Baczyński,

### pod zarzutem sfałszowania metryki.

Metrykę tę przedstawił Baczyński władzom starając się o paszport zagr.

Zamieniono w niej rok urodzenia w oszukańczy sposób. Odkłano młodogo naśladowcę parafialnych praktyk ruskich do więzienia. Rzecz ciekawa, że podpisy i pieczęcie na sfałszowanej metryce były prawdziwe.

### Smierć pod kołami wozu.

(—) Wczoraj na placu Krakowskim wpadł pod koła wozu 50-letni mężczyzna nieznanego nazwiska. Przewieziony do szpitala, zmarł po kilku godzinach męczarni. Nazwiska dotąd nie ustalono. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej, a policja szuka za woźnicą, który skutkiem nieuwagi spowodował przejechanie,

### PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

### Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

#### TEATR WIELKI

Sobota 5 godz. 3 „Kościuszkę pod Racławicami“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).  
Sobota 5 o godz. 7 „Ptak“.  
Niedziela 6 o godz. 3.30 „Damy i Huzary“ po raz ostatni (przedstawienie popularne).

#### TEATR MAŁY

Sobota 5 o godz. 7 „Beben“.  
Niedziela 6 o godz. 7 „Beben“.

#### TEATR NOWOŚCI

Sobota 5 o godz. 7 „Miłość cygańska“.  
Niedziela 6 o godz. 7 „Królowa Montmartru“.

Teatr BAGATELA. Od czwartku 3. kwietnia. Prolog wypowie M. Neusser. Stefania Grabowska, M. Mirski, The Kay's, B. Bronowski. „Symulanci“ farsa. Początek o godz. 8. wiecz.

Repertuar „Sceny Ludowej“. W niedzielę 6-go kwietnia o godz. 7-mej wieczorem w sali Zakl.

Gluchoniemych przy ul. Lyczakowskiej 35 „Włosna na Lyczakowie“ i „Prima Apris“. Dochód na Instytut gluchoniemych.

Na premierę operetki „Mäd“ („Dziewczynka“) bilety wstępu nabywać będzie można już od niedzieli. Operetka ta zdobyła sobie na rynku światowym pierwszorzędną rozgłos a w samym tylko Wiedniu grana była kilkaset razy. Główną rolę kobiecą kreuje p. Korabianka tak dobrze zapisała w pamięci Lwowa swoimi niezapomnianymi występami w „Księżniczce Olala“. Reżyser Kuligowski ma główną rolę męską. Znaczące pole do popisu będzie miał p. Szosland bardzo dobry artysta charakterystyczny. Malarnie teatralne pod kierunkiem Z. Balka ukończyły już efektowne dekoracje.

Zamknięcie sprzedaży bloczków abonamentowych. W poniedziałek 7 bm. upływa ostatni termin nabywania bloczków abonamentowych na kwiecień. Poza tym terminem kasa bloczków bezwarunkowo nie będzie sprzedawała.

Towarzystwo Polskiej Młodz. im. Kościuszki, zaprasza na uroczyste Nabożeństwo, które się odbędzie w kościele Archikatedralnym, w niedzielę dnia 6. kwietnia br. o godz. 9-tej rano, ku uczczeniu 130-letnia Zwycięstwa Bitwy Racławickiej. Do wzięcia gremialnego udziału w Nabożeństwie, zaprasza się P. T. Władze wojskowe i cywilne, Reprezentację miejską i Stowarzyszenia polskie, Korporacje i P. T. Publiczność, czczącą pamięć Wodza i Naczelnika Narodu. W czasie Nabożeństwa zbierane będą datki dobrowolne na budowę Pomnika T. Kościuszki we Lwowie. Pieśni nabożne i Hymny narodowe odegra w kościele Orkiestra Internatu „Braci Albertów“.

Wieczór Kościuszki odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia w salach „Sokoła - Macierzy“ z łaskawym współudziałem p. Ireny Huberówny, p. Juliusza Masłowski, p. Heleny Oleskiej (akompaniament) i „Chóru Akademickiego“ pod kierownictwem dra A. Sołtysa. Dalej w programie są ćwiczenia członków i członkiń (gimnastyków i szermierzy) „Sokoła - Macierzy“. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór.

Zarazem zawiadamiamy, że wspólne „Święcone“ odbędzie się dnia 27 kwietnia. — Zgłoszenia na listę obecnych przyjmuje się codziennie w kancelarii „Sokoła - Macierzy“ od godz. 7-mej wieczorem.

Odczyt p. Dr. Marij Polackówny „Wybrzeże Polskie i Pojezierze“ odbędzie się dnia 6. kwietnia (niedziela) o godz. 11 przedpoł. w sali kinoteatru „Chimera“ (ul. Akademicka). Bilety wcześniej nabyć można w Książnicy Polskiej. Czarneckiego 12.

Rekolekcje w kościele OO. Jezuitów dla Pań odbędą się od 7 do 13 kwietnia br. Codziennie o godz. 7 wieczorem krótkie nabożeństwo i nauka.

Rekolekcje wielkopostne dla Pań urządzone w kościele św. Mikołaja staraniem Pań Tow. św. Salomei rozpoczynają się 7 kwietnia w poniedziałek o godz. 6-tej wieczorem i trwać będą włącznie do soboty; nauk rekolekcyjnych udzielać będzie ks. Dr. Jan Ciemniewski.

Piąta niedziela muzyki kościelnej w kościele Marij Magdaleny w niedzielę 6 kwietnia o godz. 19-tej w czasie mszy świętej odśpiewa szereg pieśni kościelnych pani Marija Horodyska. Datki na restaurację kościoła przyjmować będą panie kwitujące w kościele.

Poranek kinematograficzny odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia o godz. 12-tej w południe w kinie Marysieńka. Wyświetlony zostanie przepiękny dramat w 6 aktach p. t. „Cierpienie kobiety“ oraz doborowe uzupełnienie. Ceny miejsc niższe.

Komitet budowy pomnika „Orlą” na Technice urządził w niedzielę dnia 6 kwietnia o godz. 4 pop. podwieczorek w kawiarni Wiedeńskiej. Muzyka zesp. akad. Serenada. Loteria świąteczno-gospodarska. Do wygrania: drób, wędliny, wódka, wina itp. Czysty dochód przeznaczony na nagrody konkursowe najlepszych projektów pomnika.

(—) Śmierć skutkiem nieostrożności. Z tramwaju zeskokczył wczoraj podurzędnik sąd. Jan Lesiak tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła nadjeżdżającego właśnie wozu i doznał ciężkich obrażeń. W drodze do szpitala w karetce Pogot. Rat. wyzionął ducha.

Odczyt, który każdego winien zainteresować, odbędzie się w kinoteatrze „Apollo” dnia 6 bm. w niedzielę o godz. 10 rano. Inż. Krzyżanowski wygłosi rzecz o budowie domów z żelaza - betonu, systemem „Nonplus”, tańszym o 40 proc. od budowy z innego materiału, wraz z pokazem filmowym. Wolne karty wstępu otrzymać może każdy na miejscu przy kasie.

W restauracji ADAMA TARNAWSKIEGO, plac Bernardyński I. 9 (naprzeciw ulicy Piekarskiej) — zaprowadzona została od 1. kwietnia b. r. wyborna kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. Obiady z 3 dań — 1,400,000 marek. — również tanie śniadania i kolacje. Przyjmują zamówienia wszelkie i wydaje się do mezażek. — Bufet zaopatrzony obficie w przekąski zimne i gorące. — Kuchnia gorąca do g. 1 w nocy. 1024

**Wznieść tylko**  
**RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka”**  
23905

## Składki

złożone w Administracji Wieku Nowego:

Na pomnik Narutowicza: Dyr. poczty Feder I. cegółka 5,000,000.

Dla bezrobotnego: A. N. 2,000,000.

Dla M. S. b. sierżanta sztab.: A. N. 5,000,000.

Dla głodnych dzieci: Szkoła św. Antoniego żeńska IV. kl. b. zamiast kwiatów w dniu imienin naucz. 5,000,000.

Na fundusz trwałego uczczenia pamięci Dr. E. Byka: Salon sztuki „Zachęta” 10,000,000.

Sprostowanie. Dnia 30 marca 1924 zasłał pomysł, na II. dom techników złożył Ant. Despiński 5,000,000 a nie jak mylnie ogłoszono 50,000,000

**NADESLANE**

**Choroby weneryczne skórne i zastarzałe, osłabienie na tle neurasthenii leczy Specjalista Dr. Józef Frisch**  
WAŁOWA I. II. 15126

**ELEGANCJE TRWAŁE TANIE OBUWIE**  
u firmy REICH, Piekarska 8, naprzeciw Magazynu WP. Kolpana. Dla P. T. Urzędników dogodnie spłaty. 993

**Na Raty!**

KORZYSTAJCIE I OKAZJI!

Wobec stabilizacji marki polskiej

**LWOWSKA SPÓLNA MANUFAKTUROWA**  
UL. AKADEMICKA 23,

poleca po cenach unormowanych, fabrycznych wszelkie towary bławatne i manufakturowe, jak: wełny, kamgarny, gabardyny, jedwabie, płótna i t. p. nowości sezonowe na długoterminowe spłaty. — Przy kupnie wystarczy mała część gotówki. Dla urzędników Państwowych specjalne udogodnienia w spłatach. — Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. — Lokal otwarty od 9. rano do 7-mej wieczór bez przerwy. 15430

O czym dziś w Lwowie mówią? O wspaniałym filmie wytwórni polskiej „Sfinks”, który cieszy się wielkim powodzeniem w kinie „LEW” p. t.

# NIEWOLNICA MIŁOŚCI

Zespół artystów to najwspanialszy kwiat sceny polskiej. 15438 KINO „LEW”

## DENTYSTYCZNE AMBULATORIUM

**KOLEJOWE I ROBOTNICZE**  
Kętrzyńskiego 21 (między Sokolem II a szkołą Hnarskiego)  
za legitymacją na raty. 15419

## ZEGARY pendulowe, ZEGARKI

kieszonkowe i wszelką biuterję o 2% taniej niż wszędzie poleca M. HENNER, Pańska 6. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie uskutecznią się szybko i precyzyjnie z roczną gwarancją. 1035

## Z teatru.

„Beben”, komedia w 4 aktach Piotra Vebera.

Miły i kochany „Beben”, który przez trzy akty bawi publiczność dziecinnyimi kapryszkami i zalotną przekornością nie jest już podlotkiem w teatrze, ale starym bebem, który niebawem obchodzić będzie trzydziestolecie pierwszego swojego występu na deskach scenicznych. Są jednak kontydje, które się nie starzeją, ale mają ten rozkoszny uśmiech młodości, uwodzący nawet pesymistów, zarażonych chorobą najczarniejszej melancholii. Z takim bebem rozpieszczonym i swawolnym, płatającym wszystkie figle, trudno sobie poradzić, zwłaszcza gdy obudzi się w nim serduszek i zaczyna marzyć o miłości. „Jak nie, to się rzuce do Sekwany!” Takiej groźbie zwirowanego podlotka nikt się nie oprze, zwłaszcza, że Sekwana „nie jest w nocy zamknięta”. Nie dziw więc, że wszyscy się w bebnie kochają, starzy i młodzi, znoszą kwiaty, zawracają oczami radziby osiąść taki „smaczny kasek”, takiego rozhukanego trzpiota, któremu wszystko się wybacza, bo ma sukienkę po kolana i dobre jak anioł serce. Tyle jest słonecznej młodości na scenie, tyle pysznych, naturalnych momentów i dowcipnych powiedzeń, że trudno wziąć autorowi za złe słaby akt czwarty, kiedy w trzech pierwszych nasłuchano się mnóstwo rzeczy miłych i doskonale zaaranżowanych.

Chyba niema roli wdzięczniejszej jak odtworzenie postaci bebna, wyżyć się na scenie całym sercem. Odegrała ją też p. Zuzanna Łozińska z całym naturalnym i szczerym wdziękiem, swobodnie, z pysznym temperamentem i należyтым umiarem. Była naprawdę kochanym i swawolnym łobuzem, umiejącym wyjść z każdej sytuacji zwycięsko, za co też nagrodzono ją hojnie lucznyimi oklaskami i koszami kwiatów. Rozochocił się też cały zespół i grał pięknie, szczególnie p. Okornicki, kreujący rolę malarza, p. Tartakowicz, doskonały jako nieporadny Alcydes, następnie pp. Pillerowa, Jankowska, Lorczyńska, Sieniawska, Sarnowski, Brzeski, Lochman i Kalinowski. Słowem, zagrano „Bebna” con amore, w dobrym tempie i w należytej obsadzie, w czym duża zasługa reżysera p. Okornickiego.

Kazimierz Bukowski.

## KRONIKA SPORTOWA.

Pogoń — Lechia. Dnia 6 bm. w niedzielę odbędą się na boisku 19 pp. Cytadela o godz. 3.30 pop. zawody między drużynami Pogoń I. — Lechia I. Pogoń wystąpi w kompletnym składzie, Lechia w odmłodzonym i znacznie silniejszym niż w tamtego roku. Koncert muzyki 19 pp.

Sekcja lekko - atletyczna L. K. S. „Pogoń” otwiera sezon lekko - atletyczny.

Dnia 13 kwietnia 1924: Wewn. klubowe gross-country na 5 km., start i meta na boisku L. K. S. „Pogoń”.

Dnia 4 maja: Zawody pań, bieg 60 m, 100 m, skok w dal, rzut oszczepem, skok w zwyz, rzut kula, dyskiem, 4 razy 100. sztafeta.

Dnia 18 maja: Zawody wewn.-klubowe: Bieg 100 m; 400; 1500 m. i 3000; bieg pań 60 m. i 4 razy 100 m, skok w dal i skok w zwyz pań, skok w dal i w zwyz panów, skok o tyczce, rzut dyskiem kula i oszczepem; rzut kulą pań i oszczepem.

Dnia 28 i 29 maja: Mistrzostwa okręgowe.

Dnia 8 i 9 czerwca: Zawody wewn.-klubowe pań i panów: bieg 60 m; 100 m; pań 100 m, 200 m i 400 m panów; rzut dyskiem i kulą pań; rzut kulą panów; rzut oszczepem pań; skok w dal pań, skok w dal panów; skok w zwyz pań; w zwyz panów, skok o tyczce.

Dnia 14 i 15 czerwca: Olimpijskie zawody kwalifikacyjne Polskie.

Propagacyjne zawody dla młodzieży co niedzieli.

Dentystyczny klub sportowy D. K. S. Lwów urządził w niedzielę dnia 6 kwietnia br. w sali poczynkowej gmach hr. Skarbka popołudniową zabawę taneczną od godz. 6 wiecz. do 2 w nocy z czego przeznaczą 10 proc. dochodu na Olimpiadę.

## Humor zagraniczny.



Matka: Nadeszła depesza od Janka. Razomono go przy zawodach piłki nożnej

Ojciec: — Cóż on pisze?

Matka: — Złamał nos. Jak on będzie teraz wyglądał? Może jak twój?

(„Le Rire, Paryż”).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

**ZAPISKI.**

„Ekran i Scena“ (nr. 2, luty 1924). Treść: „Królowie ekranu“ L. Bruna. „Dziesiąta muza“ A. Własta. Kronika filmowa. Przegląd teatralny. „Ape-

tecza lekkomyślności“ K. Irzykowskiego. Kronika ilustrowana (z teatrów dramatycznych w Polsce i zagranicą). Muzyka, estrada, plastyka. Dodatek literacki: „Fiegi wojny“ Grac - Brzeckowskiej (nowela). Stronice tytułową zdobi piękny portret

Marii Korabianki, artystki operetki lwowskiej. W tekście liczne fotografie. Pismo to jest jednym z najbardziej starannie wydawanych pism polskich poświęconych teatrowi i kinematografowi. (Kb)

**OGŁOSZENIA**

**Polećna PELCZARSKA** przyjmuje panie, rozmówienia i udziela porad. Stanisław, ul. Sobieskiego 60. 917

**Dlaczego Mąż tak mało? Pani pieniędzy na pończochy daje?**

Bo u firmy **PFAU**, do której wchód przez sień — najtaniej i mało pieniędzy na nabycie pięknych i trwałych wystarcza. — Tamże n. p. kupić mogą:

**PONCZOCHY:**

Grubsze praktyczne do bucików	Mp.	1,600.000
Patent. we damskie silne		1,800.000
Cienkie szwem podw. stopą		2,200.000
Cienkie a la Flor podw. stopą		2,600.000
Grubsze Fildkes szwem podw. stopą		3,400.000
Jedwabne Flor szwem podw. stopą		4,000.000
Flor ażur strzałką podw. stopą szw.		4,100.000
Jedwabne z podw. stopą		3,870.000
Jedwabne bez skazy szwem podw.		5,700.000
Jedwabne Flor non plus ultra		5,600.000
<b>REKAWICZKI</b> piękne	od	1,700.000
<b>SKARPETKI</b> silne	od	800.000
<b>REFORMY</b> praktyczne	od	3,300.000
<b>STOPY</b> trwałe	od	650.000

Idźcie Pani za moim przykładem do centrali pończoch **PFAU** i proszę zapamiętać: **Lwów, Rynek 19, wchód przez sień** a będzie zadowolona i poleci Firmę tę wszystkim znajomym. 808

**Z POWODU LIKWIDACJI DZIAŁU OBUWIA OKAZYJNA SPRZEDAŻ PONIŻEJ CEN FABRYCZNYCH W MAGAZYNIE OBUWIA SYKSTUSKA 8. Niechaj każdy korzysta z okazji! 851**



**Nie dajcie się zachęcić cenami na najlichsze towary!**

lecz przekonajcie się we własnym interesie najpierw u mnie bez przymusu kupna, co do niebywale niskich cen, trwałości i jakości gatunków, z zastrzeżeniem, że ku pujący może otrzymać pieniądze z powrotem jeżeli u mnie towar przepłacił, naprzykład Pończochy **3 pary do bucików 2,950.000 Mp.**

- Fild coskowe cienkie z podw. stopą od . . . 1,900.000
- Jedw. flor pierwszorzędne . . . 4,000.000
- 3 pary skarpetek męskich . . . 2,500.000
- Skarpetki męskie „Sośnowiczanka“ znane z trwałości . . . 3,300.000
- Skarpetki męskie duże do bucików Nr. 45 . . . 2,300.000
- Rekawiczki damskie imit. duńsk. . . 2,300.000
- Rekawiczki damskie pół jedw. . . 2,510.000
- Pół tuzina chusteczek . . . 5,500.000
- Eleganckie kamizelki damskie 14,500.000**
- Reformy damskie w wielkim wyborze, jakoteż pończochy słynnej marki „Hega“. Stopy marki „Ideal“ od 680.000 . . . poleca znany z taniaści i solidności

**„Źródło Pończoch“**  
Münzera, Lwów RYNEK 14.  
We własnym interesie uwaga na liczbę 14. 809

**WOJSKOWA FABRYKA OBUWIA W STANISŁAWOWIE**  
przyjmie natychmiast

**dwóch ratynowanych fachowców do maszyny szewskiej kolkowaczki szybkoobieżnej i jednego fachowca do ćwiokowaczki.**

Warunki: Placa urzędnika nieetat. VIII. kat. plac, ewent. mieszkanie kawalerskie w koszarach.  
Zgłoszenia: Komenda Wojskowego Więzienia karnego w Stanisławowie. 1034

**Cement** pierwszej jakości niżej ceny kartelowej, na dogodnych warunkach zapłaty.

**Dachówkę** paloną z Drohobyckiej fabryki po cenie targowej poleca **MAŁOPOLSKIE ZJEDNOCZENIE INŻYNIERÓW Sp. z ogr. por.**

**we Lwowie, ul. Batorego 34, II p**  
Odsprzedawców na prowincji za prowizję poszukujemy. 15027

**OMEGA**  
**H. GUTTERMAN**  
Sykstuska 14. Tel. 18-81

**SPROSTOWANIE.**  
**P. T. Szewcy!** Do naszego ogłoszenia wkradła się pomyłka drukku — gdyż sprzedajemy Panom wszelkie gatunki skór o 2% a nie o 20% taniej. Z poważaniem  
1029 **Winter i Reiser, Żółkiewska 37.**

**JA ANNA CSILLAG**



z moimi 180 cm. olbrzymiej długości Loreley-włosami, które mi wyrosły wskutek 14-miesięcznego używania przezemnie wynalezionej pomady. — Jest to jedyny, uznany środek do pielęgnowania włosów, przyspieszenia ich wzrostu i wzmacniania akory włosów

Pomada ta sprawia u mężczyzn pełny, silny porost brody, nadto już po krótkim uż waniu sprawia u włosów głowy i porostu brody naturalny połysk i obfitość i chroni ją przed przedwczesnym osiwoeniem aż do późnej starości. Dowodem czego świadczą setki listów, napływających z gorącymi podziękowaniami. — Bez obowiązaniami jeden sli 2,000.000 Mkp., podwójny 3,000.000 Mkp. Przesyłka pocztowa codziennie po nadesłaniu należnej kwoty, albo za pobraniem pocztowym. Za porto i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej. Miejscowa detaliczna sprzedaż: Starowiślna 21. Hurtowna sprzedaż: Starowiślna 71. 1074 **ANNA CSILLAG Kraków G.O. 4. ul. Starowiślna 71**

**WIOSENNE NOWOSCI**  
**W KAPELUSZACH DAMSKICH 15324 poleca Gepert, Fredry 9.**

**Ważne dla kolejowców!**

**DOXA**

zegarek kolejowy precyzyjny, światowej marki, wypróbowany wedle czasu meteorologicznego w Szwajcarii, odznaczony na konkursie światowym za precyzyjność w Liege i Milanie

**45,000.000 Mk.**

Kolejowcom opust. 890

**H. GUTTERMAN, SYKSTUSKA 14.**

Wysyłka na prowincję skuteczną a się odwrócić, wystarczy pocztówka. Wysyłam za zaliczką

**Bardzo ważne!**

**Stare żelazo, metale,** również wszelkie materiały, kotły, zbiorniki i t. p. Kupcy, hurtownicy z prowincji zechcą się zwrócić osobiście, lub podać dokładny adres pocztą do firmy

**„UTILITAS“**  
**LWÓW, GRÓDECKA 7.**

Na życzenie wysyłamy agentów, odbieramy i opłacamy na miejscu. Każdą zmianę cen zawiadamiamy dostawcom telegraficznie. 10.7

# Plaszcze wiosenne od 24,500.000

# Suknie jedwabne 19,800.000

oraz wszelkie inne towary o 35% taniej niż w mieście — poleca

MAGAZYN KONFEKcji DAMSKIEJ

**H. REISNER J. FINKLER**

Gródecka 64, naprzeciw kościoła Elżbiety.  
Uwaga na Nr. domu. 950

**Uwaga!**  
Łyczakowska  
— 8 —  
Dogodne spłaty.

## Ważne dla Panów!!

Zakład i pracownia ubrań męskich pod firmą

# = SCHWAGER i TABAK =

prowadzona przez fachowe pierwszorzędne siły i mająca wielki wybór materiałów na ubrania i rąglany, poleca **po cenach konkurencyjnych** na sezon wszystkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące tak z materiałów własnych, jak i obcych. 950

**Uwaga!**  
Łyczakowska  
— 8 —  
Dogodne spłaty.

## Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 1. 9.

GMACH WŁASNY.

Rk. Żyrowy w P. K. K. P. Nr. konta P. K. O. 59.914  
Telefon Nr. 275.

**Przyjmuje wkładki w złotych polskich**  
według urzędowego kursu franka złotego  
**i udziela waloryzowanych Kredytów.**  
**Sprzedaje obligacje 10% pożyczki kolejowej.**  
Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy  
Gmina m. Lwowa całym majątkiem. 15439

# ORUWIE

„Goodyear Welt”

po cenach reklamowych poleca znana z taniości i solidn. firma  
**S. Feder** Sykstuska 7.  
Dla P. T. Urzędników i Urzędników  
1026 **dogodne**  
Uwaga na firmę: **S. FEDER**

**Czas odnowić  
przedpłatę!!!**

INFORMATOR — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22 —  
telefon 446, poszukuje dla solidnej zamożnej klienteli  
mieszkania różnych pokoi, wszelkiego rodzaju lokale —  
przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Pozna-  
nju. 12846

POKÓJ z osobnym wejściem w okolicy kościoła św. El-  
żbiety zamienię na takiż lub podobny w śródmieściu.  
Wiadomość: Szydlowską Paśaż koszykarski Haljeka 5  
15414

POKÓJ umeblowany przy ulicy Sapieży za małym odstep-  
nem zaraz oddam; Zgłoszenia Administracja Wieku No-  
wego pod SZAROTKA 260. 15384.

1, 2, 3, 4, 5 POKOJE kuchnia komfort; pokoje próżne  
i umeblowane dla małżeństwa zaraz do wynajęcia; oraz  
przyjmuje zlecenia wolnych mieszkań na co dostarcza  
solidnych odbiorców; Biuro Asnyka 8; 15443.

### POSADY POSZUKUJĄ

PANNA pszająca bęgle na maszynie, posiadająca świadectwa  
praktyk biurowych poszukuje posady; Przyjmie przepisy-  
wanie do domu; Wiadomość Administracja Wieku PRZE-  
PISYWANIE 15352

WDOWA w średnim wieku inteligentna, gospodarna przy-  
mie posadę jako zarządczyni, w domu intel; Wymagania  
skromne; Zgłoszenia pod „Wdowa lat średnich” do Adm.  
Wieku Nowego; 9078

SZOFRER monter do plugów motorowych, narzędzi rolni-  
czych poszukuje posady na ordynaryj; zna się dobrze na  
gosp. rolnem; Zgłoszenia Podkamień k. Brodów — Maras  
Piotr; 15251

POSADY poszukuje osoba młoda intel., przyjmie zarząd  
domu u szerszego uczonego pana. tylko na wyjazd;  
Zgłoszenia pisemnie do Wieku pod Nr. leg. 7884; 15207

KOWAL uczący, pracowity podejmie się jakiegokolwiek  
pracy; Zgłoszenia pod „Bezrobotny” do Adm. Wieku;  
9077

BUCHALTERKA, korespondentka z kilkuletnią praktyką  
szuka posady; Zgłoszenia ORJENTACJA Administracja  
15241

POLAK lat 24; energiczny, uczący poszukuje posady  
ekspedienta, magazyniera lub jakiegokolwiek innej; Ła-  
skawe zgłoszenia: Zofia Szalajdewiczowa; plac Golu-  
chowskich 1; IV. brama II. p. 15437

PANNA z kilkuletnią praktyką bankową i asku-  
racyjną, obznajomiona z buchalterią i manipula-  
cją, pisząca na maszynie poszukuje natychmiast  
posadę. Zgłoszenia pod ŁADNE PISMO. 15444.

### NAUKA

ŁATWA metoda wyuczam w krótkim czasie języka fran-  
cuskiego i niemieckiego; Długosza 37; II. p. 15275

MARSZANIKA z Warszawy rozpoczyna 10 kwietnia kur-  
s modjarską; Zgłoszenia przyjmuje Wanda Hanan ulicę  
Głowińskiego 29; II. p. 15194

8 TYGODNIOWY praktyczny kurs buchalterii; Zgłosze-  
nia przyjmuje do 7 bm, między 1-3 Lonker, Objazd 2A.  
15406.

## 2 panny kuśnierki

do robót galanteryjnych i płaszczy, zdolne  
robotnicze szyjące na maszynie przyjmie zaraz  
Pracownia futer **Wiktora Bauma**, ul. Rutowskiego 7.  
PRACA CAŁOROCZNA. 15313

### ROZMAITŁ.

6 MIL. przerabia kapeluszy damskie podług najnowszych  
modeli Zybiłkiewicza 43, I. p. 15214

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; Leona  
Sapieży 61; parter. 13715

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamó-  
wienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 14832

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamo-  
żnym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter. 15044

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie, udziela porad  
pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter. 15043

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienie; udziela porad  
pod dyskrecją; Józefata 3; parter B. D. 15225

ARJUR Smużny, stróżki fortepianów, Chmielowskiego 5;  
przyjmuje sfroienia i reparacje; 15170

WIOSENNE odświeżenie cery, usuwanie zmarszczek wa-  
grów, piegów, „KOSMEO” Mikołaja 7. 13334

KRÓTKI fortepian albo pianino w dobrym stanie poszu-  
kuje się do użytku prywatnego na dłuższy okres; —  
Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków za miesięczną  
dzierżawę przyjmie M. Tadeusz Krzysztofowicz; Lwów;  
Sokoła 4; II. p. 9075

TOREBKI damskie wszelkich kreacji wykonuje artystycznie  
do każdego kostiumu z własnych lub dostarczonych ma-  
terii Pracownia galanteryjno - skórzana; — Lwów plac  
Bernardyński 2A; 15421

MAM do wydzierżawienia koncesję na Salon mód; Zgło-  
szenia PRACOWNIA KAPELUSZY Wiek Nowy; 15422

400-500 DOL. włożę do rentownego interesu; najchętniej  
jako spółnik do pensjonatu na letnisku; — Zgłoszenia do  
Adm. Wieku pod „M N” 15423.

PANIA która z dziewczyną kupiła płaszczyk za 42 milionów  
w czwartek przedpołudniem przy ulicy Kopernika prosi  
się zaraz zgłosić w bardzo ważnej sprawie; 15416.

PRZYJMUJE tłumaczenia z polskiego na francuskie i nie-  
mieckie; Sykstuska 43A II. p. 15247.

BYŁY kupiec od 3 lat pozostający w łóżku wraz z żoną  
każką blaga serca iść do pomocy; Zajczkowski —  
Kętrzyńskiego 3; 9080

SZWACZKI zdolne otrzymają szycie do domu; Zgłoszenia  
Legionów 3 — dozorca wskaże; 15448.

### MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIE dwu, trzy lub sześciopokojowe w okolicy Par-  
ku Kilińskiego do wynajęcia od 1. lipca za złożeniem  
czynszu za dwa lata z góry; Wiadomość: Pelczyńska 3h,  
mieszkanie 10; 15326

ZA POKÓJ umeblowany w śródmieściu z osobnym wej-  
ściem zapłatę 100 złp; Zgłoszenia pod „HALINA” do Wieku  
15335

DO WYNAJĘCIA od 1 października br. rozmaite pomieszka-  
nia 2 do 4 pokoi z przynależnościami oraz 3 sklepy za  
zwrotem kosztów rekonstrukcji ewentualnie kamienica na  
sprzedaż; Listy do Administracji „BOIMÓW” 15362

ZAMIENIE natychmiast mieszkanie o 2 pokojach; kuchni;  
przedpokojem z komiorem przy ulicy Wyspiańskiego za  
takie same lub większe w I. lub IV. dzielnicy; Zgłoszenia  
do Administracji S. B. A. 14620

POSZUKUJE mieszkania z 1 pokoju i kuchni z osobnym  
wejściem za odpowiednim wynagrodzeniem w dolarach;  
Pośrednictwo nie wykluczone; S. H. 200 Adm. 15150

5-7 POKOI z komfortem w centrum wynajmę albo za-  
mienię za 3 pokojowe za umówioną zapłatą; Zgłoszenia  
do Firmy Schall i Eichler, plac Mariacki 7; 15177

TECHNIK poszukuje pokoju z utrzymaniem; — Łaskawe  
zgłoszenia do Adm. Wieku pod TECHNIK; 15289

POTRZEBNE 2 pokoje, kuchnia przynależności; Odstep-  
nie dolary; Zgłoszenia podają cenę do Wieku pod  
SPOKOJ. 15262

UMEBLOWANEGO pokoju kawalerskiego z wiktorem lub bez  
poszukuje małżeństwo bezdzietne; Zgłoszenia TEKA Ad-  
ministracja Wieku; 15223

300 DOLARÓW odstępne za pokój i kuchnię zapłaci mał-  
żeństwo bezdzietne dzielnica obojętna (pośrednictwo nie  
wykluczone); Zgłoszenia RZETELNY 5. 15407.

2 POKOJE, kuchnię odstąpię katolikowi; Wiadomość sklep  
Webera, Batorego 2 godz. 6-7 wieczór. 15410.



# NA RATY

**Dział płócien:** Płótna, szyfony, batysty, zefiry na bieliznę damską i męską. Ręczniki, obrusy, bielizna pościelowa.

**Dział materji na suknie letnie:** Wielki wybór markizety we wszystkich kolorach, fulardyny, satyny, woaliny i opalu w najnowszych deseniach francuskich. Gatunek pierwszorzędny.

**Dział materji wełnianych:** Gabardyny, kowerkoty, kamgarny, welury, — woale, rypsy i trykotyny we wszystkich najmodniejszych kolorach. Materyały na ubrania i raglany męskie.

**Dział konfekcyjny:** Płaszczki damskie wiosenne i letnie. Model 1924. Eleganckie płaszczki damskie wizytowe. — Ubrania męskie, raglany w najlepszym gatunku. — Ubrania i płaszczki dla chłopców. Wielki wybór płaszczki gumowych damskich i męskich. Bielizna i kapelusze męskie.

## Powszechny Skład Odzieży

**Pasaż Mikolascha I. p.** Sprzedaż tylko na I-szem piętrze

**NA SEZON WIOSENNY I LETNI** 691 poleca **MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ**  
**N. Träger, Lwów, Skarbowska 6 (bóg Ratajskiego)**  
 suknie, bluzki, szlafroki, haiki i kapelusze damskie we wielkim wyborze.

## NA RATY Kostjomy, płaszczki NA RATY

modele 1924 r.

SUKNIE, BLUZKI, SPODNICZKI, SZLAFROKI, KAMIZELKI, BIELIZNĘ DO WYPRAW ŚLUBNYCH oraz POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, SZALE i t. p.

Osobny dział sukieneczek dzieciennych i ubrańek dla chłopców sprzedaje na dogodnie spłaty najtaniej **MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ — „PARYŻANKA“ Lwów, Pańska 22.**

## Nowo otworzony SKŁAD MEBLI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH M. BURG

Lwów, Gmach Skarbka, brama 5, vis a vis Teatru Wielkiego  
 poleca SYPIALNIE, JADALNIE, SALONKI I WSZELKIE MEBLE TAPICEROWANE, oraz KASY OGNIOTRWAŁE — PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

**Najlepszy WĘGIEL górnośląski**  
 po 85,000.000 MKp.

**DRZEWO bukowe, suche, rebane na czwórke**  
 po 50,000.000 MKp.

sprzedaje za 1000 Kg. wraz z dostawą

**„TERMA“**

we Lwowie — ul. Lelewela 5  
 (obok placu Akademickiego) — Telef. 169.  
 Dostawa natychmiastowa. 1030

ROK ZAŁOŻENIA 1881.  
 ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE  
 — MYDŁO „LABEŁ“ !!!  
 Główny skład farb i materiałów 989  
**ALOJZY HÜBNER** Lwów  
 RYNEK 38.

Motory ropne, Kamienie młyńskie, Walce, Perłaki, Olejarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny, Gazy, Oliwy, Ropy — poleca: 887  
**„PILOT“**, Lwów, ulica Batorska 4.

## DOBRA RADA, A DARMO

Zanim masz nabyć coś z towarów manufakturowych najszersze do najtańszego źródła manufaktury to Ci wysłać bezpłatnie cennik Nr. 4 na wszystkie gatunki manufaktury podług nowych tabel cen fabrycznych. — Posiadamy tysiące dziękczynnych listów za naszą sumiennosc. Nasz adres: **„ŹRÓDŁO MANUFAKTUR“** Ekspedycja, Warszawa ul. S-to Jerska 18. Prosimy wskazać swój wyraźny adres. 877

**ROWERY** oraz wszelkie części składowe do tychże, jak opony, dętki, latarki, dzwonki, rafy, sprychy i t. p., icoorbale i wszelkie przybory do piłki nożnej — poleca

**A. FRIEDFELD**, Lwów, Jagiellońska 9.  
 Wysyłka na prowincję odwrotnie. 1031

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza,

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.